

Następcy Chińczyków na A2

•• **Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ma już komplet wykonawców, którzy dokończą budowę połowy autostrady A2 z Łodzi do Warszawy.**

Wczoraj GDDKiA przekazała plac budowy 20 km autostrady konsorcjum firm Bögl & Krýsl i Dolnośląskie Surowce Skalne, z którym w poniedziałek wieczorem podpisano kontrakt. To niemiecko-czesko-polskie konsorcjum za 756 mln zł ma dokończyć budowę, którą wcześniej zajmowała się chińska firma COVEC. Pod koniec zeszłego tygodnia GDDKiA podpisała już wart 989 mln zł kontrakt z działającymi wspólnie firmami Eurovia i Warbud (obie należą do grupy francuskiego koncernu Vinci) na dokończenie po Chińczykach budowy kolejnego odcinka A2 o długości 30 km.

W czerwcu GDDKiA odstąpiła od kontraktu z konsorcjum COVEC, które w 2009 r. wygrało przetarg na budowę obu odcinków autostrady z Łodzi do Warszawy na mistrzostwa piłkarskie Euro w czerwcu 2012 r. Drogowa dyrekcja zdecydowała się na to, bo w maju Chińczycy przestali płacić rachunki polskim podwykonawcom, a potem zażądali większej zapłaty za dokończenie inwestycji. COVEC wygrał przetarg na budowę połowy autostrady z Łodzi do Warszawy, oferując wykonanie zlecenia za 1,29 mld zł i dostał już od GDDKiA

ok. 125 mln zł, a kolejne 50 mln zł drogowa dyrekcja ma bezpośrednio zapłacić polskim podwykonawcom za wykonane już prace. W sumie budowa A2 przez Chińczyków i nowych wykonawców pochłonie ok. 1,9 mld zł - o 50 proc. więcej, niż dotąd planowała GDDKiA.

Część tych wydatków miało pokryć 130 mln zł kary umownej od chińskiego konsorcjum. O wypłatę tych pieniędzy GDDKiA zwróciła się już w czerwcu. Jednak w sobotę „Gazeta” ujawniła, że do tej pory drogowa dyrekcja dostała jedynie ok. 13 mln zł od Deutsche Bank Polska, a o wypłacie pozostałej kwoty ciągle rozmawia z chińskimi państwowymi bankami Bank of China i Export-Import Bank of China. W poniedziałek pojawiły się nieoficjalne doniesienia, że chińskie banki odmawiają wypłaty tych kar. Rzeczniczka GDDKiA Urszula Nelken nie komentowała tych doniesień.

Nowi wykonawcy mają dokończyć autostradę do połowy października 2012 r. - 4,5 miesiąca po mistrzostwach Euro. Jednak GDDKiA zapowiedziała, że na czas rozgrywek piłkarskich mają zapewnić „przejezdność” autostrady. Według drogowej dyrekcji na odcinku konsorcjum Eurovia będzie można jeździć po „podłożu bitumicznym”. Na czym polegać ma przejezdność drugiego odcinka, GDDKiA nie sprecyzowała. • OUB